

ACTA to problem w wielu krajach, nie tylko w Polsce

31 stycznia 2012

Wiele ostatnio mówiono o polskich protestach przeciwko ACTA, a tymczasem Parlament Europejski już pracuje nad swoim stanowiskiem, w Kanadzie trwają konsultacje, w USA nie jest pewne, czy ratyfikacja porozumienia wymaga zgody kongresu. Bo ACTA to problem na światową skalę.

W ostatnich dniach media skupiły się na polskim zamieszaniu wokół ACTA, co z jednej strony przybliżyło temat Polakom, z drugiej strony spłyciło go i odwróciło uwagę od ważnych wydarzeń na świecie. Trzeba bowiem pamiętać, że ACTA to porozumienie międzynarodowe, a przykre wydarzenia z nim związane mają charakter globalny.

Wiemy, że ACTA to był pomysł amerykański, a USA wywierała naciski na inne państwa w celu przepchnięcia traktatu. Także w Polsce ambasada USA wkraczała do akcji, ale warto wiedzieć, że nawet w USA ratyfikacja ACTA jest niepewna i wzbudza kontrowersje, nie tylko z powodu braku konsultacji.

ACTA W USA

Przedstawiciele USA podpisali ACTA bez zgody senatu, a podpisanie wiążącego dla USA traktatu powinno się odbywać za jego radą i zgodą. Administracja Obamy argumentuje, że ACTA jest „porozumieniem władzy wykonawczej”, które nie wpłynie na amerykańskie prawo i dlatego mogło być podpisane w innym trybie. Spowodowało to nawet zabawny dwugłos w czasie negocjacji ACTA. Negocjatorzy z UE nazywali ACTA „wiązącym traktatem”, podczas gdy Amerykanie tego terminu unikali.

Problem w tym, że ACTA dotyczy spraw związanych z własnością intelektualną i handlem zagranicznym. Konstytucja USA stanowi, że to kongres ma prawo regulować handel z innymi krajami.

Prezydent nie powinien zatem podpisywać porozumień w tej kwestii nawet wtedy, jeśli nie wymagają one zmian w prawie.

Wygląda też na to, że ACTA może zmienić amerykańskie prawo. Organizacja Knowledge Ecology International opublikowała artykuł wskazujący na to, że zapisy ACTA dotyczące nakazów i odszkodowań nie są zgodne z amerykańskim prawem (zob. KEI, ACTA is not consistent with US laws on injunctions and damages). Generalnie organizacja KEI dużo zrobiła, aby opisać problemy ACTA z perspektywy amerykańskiej.

W październiku ub.r. senator Ron Wyden oficjalnie spytał administrację prezydenta o to, dlaczego wierzy ona, iż ACTA nie wymaga zgody kongresu. Te wątpliwości ciągle czekają na wyjaśnienie.

Wiadomo też, że amerykański Przedstawiciel ds. Handlu (USTR) zbiera opinie dotyczące ACTA (te konsultacje trwają do 15 lutego).

ACTA W KANADZIE

Kanada to jeden z tych krajów, w których zapewniano obywateli, że ACTA nie zmieni prawa (znamy to, prawda?). Politycy kanadyjscy wycofali się jednak z tej deklaracji po podpisaniu porozumienia. Biuro kanadyjskiego ministra ds. handlu zagranicznego oficjalnie przyznało, że trzeba stworzyć i przyjąć przepisy implementujące zapisy ACTA.

W Kanadzie wielu jest krytyków porozumienia, a komisja dziedzictwa kanadyjskiej Izby Gmin wezwała rząd do tego, aby prawa autorskie nie były przedmiotem negocjacji handlowych. Kanadyjski prawnik i obserwator ACTA – Michael Geist – informuje, iż w Kanadzie trwają konsultacje dotyczące ACTA.

ACTA W NOWEJ ZELANDII

Rząd Nowej Zelandii uruchomił dla obywateli stronę informacyjną o ACTA. Obywatele mają jednak powody, by rządowi

nie ufać. Politycy z Nowej Zelandii jeszcze w 2010 roku byli pewni, że ACTA nie zmieni krajowego prawa. Po podpisaniu porozumienia Computerworld dowiedział się od ministra handlu Tima Grosera, że ratyfikacja traktatu będzie wymagała przyjęcia pewnych poprawek dotyczących m.in. uprawnień służb celnych. Poza tym eksperci wskazywali na potrzebę uściślenia prawa w zakresie zakazu obchodzenia zabezpieczeń antypirackich w urządzeniach.

ACTA W UE

Obecnie ACTA jest przedmiotem dyskusji w komisjach Parlamentu Europejskiego. Niestety to, co się dzieje, jest mocno niepokojące, o czym pisaliśmy w DI. Komisja odpowiedzialna za handel międzynarodowy prowadziła prace przy drzwiach zamkniętych, a w komisji odpowiedzialnej za rozwój przedstawiono projekt opinii całkowicie pomijający wady ACTA i kontrowersyjny tryb wypracowywania porozumienia.

W Parlamencie Europejskim dochodziło też do ciekawych zmian w rozkładzie prac, aby tylko odwrócić uwagę od wydarzeń związanych z ACTA. W agendzie spotkań komisji PE nie używa się skrótu ACTA. Te i podobne wydarzenia były powodem rezygnacji Kadera Arifa z funkcji posła sprawozdawcy.

ACTA W AUSTRALII

Opinie na temat ACTA w Australii zbierał do ubiegłego piątku Wspólny Komitet Stały ds. Traktatów (Joint Standing Committee on Treaties). Parlament Australii zajął stanowisko, z którego wynika, że ACTA nie będzie wymagała zmian w prawie australijskim. Warto jednak poczekać na wyniki konsultacji. Eksperci australijscy przyznają, że tekst ACTA jest bardziej zrównoważony niż jego wcześniejsze szkice, ale mimo to można mieć do niego poważne zastrzeżenia.

ACTA – ŻYWY TWÓR Z RODZĘNSTWEM

Każdy, kto czytał tekst ACTA, wie, że porozumienie to ma

stworzyć nową organizację – Komitet ACTA. Ten komitet...

a) dokonuje przeglądu wdrożenia i funkcjonowania niniejszej Umowy (tj. ACTA – przyp red.);

b) rozważa kwestie związane z rozwojem niniejszej Umowy;

c) rozważa wszelkie proponowane zmiany niniejszej Umowy zgodnie z art. 42 (Zmiany);

Ponadto po wejściu w ACTA w życie możliwe są kolejne, podobne porozumienia, które również na szczeblu międzynarodowym „wypiorą” to, na co władze poszczególnych państw by się nie zgodziły. Przykładem takiego porozumienia jest opisywany w DI dokument TPP – Trans Pacific Partnership. Kraje biorące udział w negocjacjach TPP już zobowiązały się do poufności...

ACTA to nie będzie „koniec internetu”. To będzie początek wielu, wielu zmian. Nie chodzi tylko o zmiany na teraz. Chodzi również o to, jaki będziemy mieli wpływ na swoje prawo autorskie w przyszłości.

Być może pewnego dnia polscy politycy zrozumieją, że system praw autorskich wymaga reformy idącej w stronę liberalizacji. Przeszkodą na drodze do tej „jutrzejszej” reformy może być podpisane „wczoraj” porozumienie ACTA.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Michael Geist, KEI Online, USTR i in.

Źródło: [Dziennik Internautów](#)